



Podoficer dywizji Großdeutschland na froncie wschodnim
(Bundesarchiv, Bild 101I-732-0126-11/Bauer/CC-BY-SA)

ROZDZIAŁ X

Podoficerowie

Armia niemiecka

Wybór i szkolenie

W dawnej armii kajzerowskiej istniała wyraźna przepaść społeczna pomiędzy oficerami a szeregowcami, jednakże sytuacja wyglądała inaczej w przypadku podoficerów. Wywodzili się oni najczęściej z klasy chłopskiej i niższych warstw klasy średniej. Niewielu posiadało jakiegokolwiek wykształcenie ponadpodstawowe²⁹⁰.

Wyboru przyszłych podoficerów dokonywano po roku służby. Ci sami oficerowie w kompaniach i bateriach, którzy przeprowadzali selekcję, działając według wytycznych Sztabu Generalnego, byli później odpowiedzialni za przyjęcie albo odrzucenie żołnierza do służby w swojej jednostce. Ten skrajnie zdecentralizowany system, stanowiący relikw z czasów feudalnych, pomógł w wytworzeniu silnych więzi pomiędzy podoficerami a jednostkami, w których służyli. Utrzymał się on aż do 1945 roku.

290 Na podstawie: MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 5, s. 91–92; bd. 7, s. 375–376.

Szkolenie kandydatów na podoficerów odbywało się w specjalnym batalionie każdego pułku. Dopiero w 1936 roku założono pierwszą szkołę podoficerów wojsk lądowych²⁹¹. Szkolenie trwało dwa lata i spoczywało w gestii oficerów pułkowych i starszych podoficerów. Kontakty z tymi drugimi, zarówno na służbie, jak i poza nią, były wyjątkowo bliskie, w rezultacie czego rodził się rodzaj podoficerskiego *esprit de corps*. Częste spotkania, organizowane pomiędzy podoficerami różnych oddziałów pułku, w połączeniu z ich stosunkowo wysokim statusem społecznym, pozwalały na stworzenie klasy twardych zawodowców, na której musi się opierać struktura każdej armii.

W dobie Republiki Weimarskiej długi okres służby narzucony przez zwyciężkich sojuszników (12 lat) sprawił, że możliwe było jeszcze bardziej kompleksowe szkolenie podoficerów niż dotychczas. Po trwającym 3,5 roku szkoleniu następował okres służby w pułku (7–8 miesięcy), podczas którego kładziono duży nacisk na umiejętności przywódcze, praktyczną znajomość broni oraz uprawianie sportu. Postępując w myśl zasady, że każdy żołnierz powinien móc wypełniać zadania właściwe dla stanowiska wyższego od swojego, Reichswehra stworzyła korpus podoficerski, który na początku lat trzydziestych był w stanie bez trudności zarówno szkolić gwałtownie rozrastającą się armię, jak i dostarczać dowódców dla zbrojnych formacji partii nazistowskiej.

Chociaż szkolenie zostało w 1933 roku skrócone do dwóch lat, wyjątkowo gruntowna praca wykonana przez Reichswehrę pozwoliła na obsadzenie armii podoficerami bez znaczącego spadku ich jakości aż do wybuchu II wojny światowej. Podczas gdy inteligentni, myślący podoficerowie w roku 1914 stanowili wyjątek, 25 lat później byli już regułą²⁹².

291 W lipcu 1944 roku liczba szkół podoficerskich wzrosła do 21. Kadra instruktorska – w większości ranni oficerowie i podoficerowie, mający za sobą wzorową służbę – liczyła 5250 osób. Liczba żołnierzy szkolonych we wszystkich placówkach wynosiła 13 400. Patrz: Lahne W., *Unteroffiziere*, München 1965, s. 487.

292 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 7, s. 378.

Aspektem systemu doboru podoficerów, który zasługuje na szczególną uwagę, był sposób – identyczny dla wszystkich rodzajów broni w okresie pokoju – w jaki regulamin działał na korzyść tych, którzy po wybuchu wojny służyli na froncie. Awans na podoficera w Armii Polowej mógł nastąpić po sześciu miesiącach służby, przy czym w przypadku szczególnie zasłużonych żołnierzy odbywał się bez względu na to, czy w ramach struktury organizacyjnej pojawił się stosowny wakat, czy nie. Dla kontrastu, w Armii Zapasowej żołnierz mógł zostać awansowany na podoficera dopiero po roku służby (w tym po dwóch miesiącach na froncie) i to tylko wówczas, gdy dostępny był odpowiedni wakat²⁹³.

Warunki służby

Do 1939 roku kariera zawodowa podoficera (*Laufbahn*) w armii niemieckiej była oddzielna i równoległa do kariery oficerskiej. Żołnierze zostający zawodowymi podoficerami nie aspirowali więc do stopnia oficerskiego i awans taki, poza niezwykle rzadkimi przypadkami, był niemożliwy. Przyczynę tego stanowił, jak się wydaje, nie tyle zakładany brak umiejętności, ile fakt, że – w przeciwieństwie do oficerów – przed objęciem rządów przez nazistów podoficerowie nie byli postrzegani jako całkowicie godni zaufania z politycznego punktu widzenia²⁹⁴.

Podczas I wojny światowej system ten był przyczyną szeroko rozpowszechnionego niezadowolenia i obiektem krytyki. Podoficerowie służyący na froncie, często wypróbowani, godni zaufania żołnierze, dostawali się pod rozkazy tzw. jednorocznych ochotników (*Einjährige*) – młodzieńców wywodzących się z klasy średniej, którzy po ukończeniu szkoły wyższej służyli przez rok, przechodzili przez 4–6 tygodni szkolenie oficerskie i zostawali podporucznikami. W rezultacie mające po 19–20 lat fajtlapy często sprawowały dowództwo nad żołnierzami znacz-

293 Generalstab (red.), *Heeres Dienstvorschrift 29/a, Bestimmungen über die Beförderungen und Ernennungen der Unteroffiziere und Mannschaften bei besonderen Einsatz*, Berlin 1939, s. 7.

294 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 5, s. 93.

nie starszymi i bardziej doświadczonymi od siebie²⁹⁵. Oprócz wywołania uzasadnionego rozgoryczenia system wpływał także niekorzystnie na skuteczność armii w polu²⁹⁶.

W związku z tym w 1919 roku zarzucono instytucję Einjährige. Działając za pośrednictwem ministra obrony Gustava Noske i pierwszego kwartmistrza, generała Groenera, rząd socjaldemokratyczny dokonał wyboru 1000 zasłużonych podoficerów, których awansowano na stopnie oficerskie²⁹⁷. Odtąd bariera odgradzająca podoficerów od oficerów, jakkolwiek nadal wysoka, przestała być nie do pokonania. Uległa dalszemu obniżeniu, kiedy podczas II wojny światowej dziesiątki tysięcy podoficerów otrzymało patenty oficerskie, w niektórych wyjątkowych przypadkach nawet bez uprzedniego uczęszczania do szkoły oficerskiej. W 1945 roku same tylko lądowe formacje sił zbrojnych miały w swoim składzie 11 generałów, którzy rozpoczęli kariery jako podoficerowie. Co znamienne, trzech spośród nich – w tym słynny Sepp Dietrich, który dowodził swego czasu gwardią przyboczną (Leibstandarte) Hitlera i był odpowiedzialny za masakrę w Malmedy²⁹⁸ – służyło w szeregach Waffen-SS²⁹⁹.

W dobie Republiki Weimarskiej zwiększono też szanse na awans na ścieżce kariery zawodowej (Laufbahn) podoficerów. Po dwóch latach szkolenia kandydat na podoficera mógł zostać Gefreitem; po kolejnych czterech w większości przypadków awansował na Feldwebel, aczkolwiek wyjątkowo uzdolnieni żołnierze mogli przeskoczyć ten stopień. Awans na Oberfeldwebel zależał od zdania specjalnego egzaminu i mógł nastą-

295 Wyjątkowo doświadczeni podoficerowie, z reguły niezastąpieni specjalistami od broni, fortyfikacji itp., mogli przy rzadkich okazjach awansować na stopień oficerski. Pozostawali jednak odrębną grupą i nie wtapiali się w korpus oficerski.

296 Patrz: Hobohm M., *Soziale Heeresmisstände als Teilursache des deutschen Zusammenbruchs von 1918*, Berlin 1929. Jest to jedno z wielu oficjalnie sfinansowanych opracowań poświęconych zbadaniu przyczyn klęski.

297 Demeter K., *Das deutsche Offizierkorps...*, s. 49.

298 Sepp Dietrich jako dowódca 6. APanc SS raczej nie miał czasu na wydawanie rozkazu dotyczącego rozstrzelania jeńców amerykańskich pod Malmedy. Uważa się, że bezpośrednią odpowiedzialność za rozstrzelanie ponosił SS-Obsf. Jochen Peiper (przyp. tłum.).

299 W szeregach marynarki wojennej i lotnictwa liczby te były większe.

pić po siedmiu (w wyjątkowych przypadkach – pięciu) latach od awansu na Gefreitra. W 1935 roku ustanowiono kolejny stopień – Hauptfeldwebel – a ci, którzy postanowili pozostać w wojsku ponad 12-letni okres służby podoficerskiej, mogli zostać awansowani na Stabsfeldwebel.

Ludzie tacy stanowili jednak wyjątek. W dobie cesarstwa i Republiki Weimarskiej wysoka pozycja społeczna armii i jej niewielka liczebność sprawiały, że stosunkowo łatwo było jej przyciągnąć w swoje szeregi odpowiednią liczbę stosownych kandydatów. Jednakże w 1936 roku konieczne stało się wprowadzenie – obok normalnego, 12-letniego – skróconego Laufbahn, trwającego tylko pięć lat. Żołnierze, którzy kończyli dwuletnią służbę poborową zyskali w ten sposób szansę na pozostanie w armii przez kolejne trzy lata.

Od 1900 roku po przedłużeniu służby przyszli podoficerowie otrzymywali 100 marek oraz dodatkowy żołd wypłacany w okresie szkolenia. Aby zagwarantować polityczne zaufanie do korpusu podoficerskiego, w 1890 roku wprowadzono odprawę emerytalną w wysokości 1000 (podniesioną następnie do 1500) marek. Dzięki niej podoficerowie opuszczający szeregi armii mogli liczyć na zrobienie kariery urzędniczej, do której mieli priorytetowy dostęp i w której poszukiwano charakterystycznych dla nich cech solidności i przytomności umysłu. Niektórzy z tych ludzi wspięli się na średnie szczeble hierarchii urzędniczej³⁰⁰. Inni, wspomagani hojnymi pożyczkami i subwencjami wprowadzonymi za rządów nazistów, którzy postrzegali podoficerów jako najcenniejszy spośród wszystkich typów społecznych, kupowali gospodarstwa rolne i osiedlali się na wsi.

Pozycja i skuteczność

W armii kajzerowskiej podoficerowie tworzyli najniższy szczebel hierarchii wojskowej. Już sam ten fakt wystarczał, by zapewnić im pewien szacunek jako przedstawicielom siły państwa i jego uwielbianego narzędzia wojny.

Częściowo z tego powodu, ale również z racji znacznych nagród – zarówno materialnych, jak i niematerialnych – które podoficerowie

300 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 7, s. 377.

otrzymywali wyższe niż szeregowcy, nigdy nie narzekano na brak odpowiednich kandydatów³⁰¹. Wręcz przeciwnie: nawet w 1900 roku w samej tylko armii pruskiej było 1200 podoficerów więcej, niż wymagał tego etat, a liczba ubiegających się o to stanowisko ciągle się zwiększała³⁰². Aby temu zaradzić, liczba stanowisk podoficerskich przewidzianych w ramach struktury organizacyjnej armii musiała zostać w 1904 roku zwiększona o 719³⁰³.

W dobie Republiki Weimarskiej zapewnienie podoficerów dla stutysięcznej armii nie stanowiło najmniejszego problemu. Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w czasach gwałtownego rozrostu armii w latach poprzedzających II wojnę światową, co doprowadziło do wprowadzenia 5-letniego Laufbahn obok tradycyjnego 12-letniego. W momencie wybuchu wojny w 1939 roku, pomimo tego Wehrmacht posiadał zaledwie 75% liczby podoficerów armii kajzerowskiej w 1914 roku, chociaż obie te siły zbrojne były podobnych rozmiarów³⁰⁴. Podczas samej wojny tylko jeden spośród każdych sześciu podoficerów był żołnierzem zawodowym, jednakże jeszcze w 1943 roku ponad połowa z wziętych do niewoli przez aliantów zachodnich podoficerów wywodziła się z przedwojennej armii. Byli to twardzi, dobrze wyszkoleni ludzie, którzy wypełniali swoje obowiązki z głębokiego poczucia zaangażowania w zawód żołnierski³⁰⁵.

Pozycja podoficerów niemieckich różniła się od pozycji podoficerów w większości armii kontynentalnej Europy. Nie posiadali kompetencji dyscyplinarnych i działali pod ścisłym nadzorem swoich oficerów zamiast w ich zastępstwie. Być może z tego powodu to właśnie podoficerowie, gdy dowodzili, najczęściej uciekali się do wymierzania kar³⁰⁶.

301 Wśród przywilejów podoficerskich wymienić można wyższy żołd, lepszą opiekę medyczną, nocne przepustki oraz prawo do nienoszenia pełnego ekwipunku podczas ćwiczeń i manewrów.

302 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 5, s. 97.

303 Lahne W., *Unteroffiziere...*, s. 321.

304 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 7, s. 378.

305 Shils E.A., Janowitz M., „Cohesion and Disintegration in the Wehrmacht in World War II”, *Public Opinion Quarterly* 12 (1948), s. 280–315.

306 Blumentritt G., *Das alte deutsche Heer von 1914 und das neue deutsche Heer von 1939*, USAHD Study B 296, Allendorf 1947, rozdział 1.

W latach I wojny światowej zginęło 110 618 podoficerów (zarówno służby czynnej, jak i rezerwy), a kolejnych 190 205 uznano za zaginionych, prawdopodobnie poległych; rany odniosło 477 734³⁰⁷. Pruscy, bawarscy i saksońscy podoficerowie wywalczyli ogółem 2544 medali stanowiących podoficerski odpowiednik Pour le Mérite³⁰⁸.

Nie wiadomo, jak wielu podoficerów poległo w II wojnie światowej. Wiemy jednak, że spośród 5740 Krzyży Rycerskich wszystkich klas przyznanych podczas tego konfliktu 1300 otrzymali podoficerowie.

US Army

W armii amerykańskiej podoficerowie byli szeregowcami awansowanymi na podstawie ich umiejętności lub starszeństwa. Ponieważ nie przysługiwały im przywileje oficerów i wywodzili się z innych kręgów społecznych, identyfikowali się z szeregowcami. Powiada się, że *esprit de corps* podoficerów, owego – jak głosi powiedzenie – *kręgosłupa armii*, nie istniał³⁰⁹.

Biorąc pod uwagę niski żołd i niewielki szacunek, jaki ją otaczał, armia w okresie międzywojennym miała trudności z przyciągnięciem w swoje szeregi wysokiej jakości rekrutów, którzy mogli służyć jako podoficerowie. W rezultacie, kiedy w latach 1940–1941 nastąpił wielki napływ lepiej wykształconych ludzi, podoficerowie byli najgorzej wykształconymi i najmniej zdolnymi żołnierzami w jednostkach³¹⁰. Później, w miarę jak poborowi zdobywali belki, problem ten w znacznej mierze został rozwiązany.

Awans na podoficera odbywał się głównie przez starszeństwo. Istniały szkoły dla żołnierzy, od których wymagano umiejętności technicznych (co było typowe dla całego podejścia US Army), takich jak kierowcy

307 Dane liczbowe za: Lahne W., *Unteroffiziere...*, s. 379–380.

308 MGFA (red.), *Handbuch zur deutschen...*, bd. 5, s. 94. Wspomniane medale to: *Złoty Wojskowy Krzyż Zasługi* (Prusy), *Złoty Medal za Odwagę* (Bawaria) oraz *Medal Świętego Henryka* (Saksonia).

309 Stouffer S.A. et al., *The American Soldier...*, vol. 1, s. 401–403.

310 *Ibidem*, s. 60–63.

czy mechanicy, ale nie dla tych, którzy piastowali stanowiska dowódcze jako np. sierżanci w plutonach strzeleckich, starsi sierżanci czy dowódcy czołgów. Ci ostatni mieli wykształcać umiejętności przywódcze po prostu przez służbę z żołnierzami i nie przechodzili specjalnego przeszkolenia³¹¹. Od czasu do czasu pojawiały się opinie o konieczności zmiany tego systemu, ale wszystkie były odrzucane przez Dowództwo Wojsk Lądowych toczące ciągłą walkę o „proste” wojsko³¹².

Liczba żołnierzy, którzy zostali podoficerami, jest zadziwiająca. Podczas II wojny światowej tylko jeden na sześciu niemieckich żołnierzy zdobył belki podoficerskie, ale w armii amerykańskiej w momencie zakończenia wojny w Europie podoficerów było mniej więcej tyle samo co szeregowców³¹³. Zwłaszcza napływ podoficerów ze Strefy Wewnętrznej, dokonujący się przez system uzupełnień, miał negatywny wpływ na morale weteranów, których szanse na awans niweczyli nowo przybyli. Z drugiej strony, pozostanie zwykłym strzelcem było równie zgubne dla morale nowo przybyłych, którzy przechodzili w ten sposób pod rozkazy żołnierzy niższych stopniem. Ogólny efekt był według oficjalnej historii taki, że podoficerowie – teoretycznie najtwardsi i najlepiej wyszkoleni ludzie w armii – stanowili rodzaj uzupełnień, który nie był mile widziany w dywizjach³¹⁴.

311 Command and General Staff College, Fort Leavenworth, *History of the Army Replacement System*, 1948, s. 280.

312 Palmer R.D., *Procurement and Training...*, s. 477–478.

313 Stouffer S.A. et al., *The American Soldier...*, vol. 1, s. 237–238. To, że za ów stan rzeczy nie odpowiadał wyższy stopień skomplikowania technicznego, ukazuje współczesna Bundeswehra, gdzie stosunek liczby podoficerów do żołnierzy wynosi 1:2.

314 Ibidem, tom 2, s. 279; także Palmer R.D., *Procurement and Training...*, s. 249.